

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje odciski z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wiersbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117, Nr konta P.K.O. Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

103 (396)

Wrocław, sobota 3 maja 1947 r.

Rok III

SAMOLOT-WIDMO NAD ANGLIĄ od tygodnia pojawia się regularnie o północy

Niemiecki konstruktor dr Eckener buduje Zeppeliny w Stanach Zjednoczonych

LONDYN (Obsl. wł.). Anglia podekscytowana jest od szeregu dni przelotami tajemniczego samolotu, który regularnie o północy pojawia się nad różnymi częściami kraju. Samolot szybuje na bardzo dużej wysokości, jednak w nocy dokładnie słychać szum kilku potężnych motorów. Oczywiście maszyna nie posiada światła orientacyjnych. Najczęściej tajemniczy samolot daje się słyszeć nad południowymi brzegami Anglii w pobliżu Norwiche. Nadlatuje on od strony południowej, po czym kieruje się do wnętrza kraju. Mimo energicznych poszukiwań

Polsko — brytyjska współpraca w eterze

WARSZAWA (Obsl. wł.). W piątek przybył do Warszawy dyrektor programowy British Broadcasting Corporation mr. Donald Edward. Dyr. Donald przybył do Polski, aby nawiązać współpracę między radiem polskim i brytyjskim. Pobyt dyr. Donalda potrwa około 10 dni, podczas których zwiedzi on polskie stacje nadawcze, m. in. także radiostację we Wrocławiu.

Faszyści strzelają do robotników Strajk generalny we Włoszech

RZYM (Obsl. wł.). W czasie obchodów pierwszomajowych we Włoszech w wielu miastach doszło do krwawych zamieszek. Faszyści włoscy zaatakowali z ukrycia grupy robotników zdających na urczyści do Palermo. 7 osób zostało zabitych, wiele rannych.

W Tricście pochód pierwszomajowy obrzucony został przez faszystów bombami. Włoski minister spraw zagranicznych hr. Storza podał do wiadomości, iż policja przedsięwzięła energiczne kroki celem wyeliminowania sprawców zamachów.

W całym Włoszech robotnicy na znak protestu proklamowali strajk generalny. Wszyscy członkowie włoskich związków zawodowych przerwali pracę wczoraj o

Boliwia wznowiła stosunki z Francją

WASZYNGTON (Obsl. wł.). Jak donoszą z Boliwii, rząd tamtejszy wznowił stosunki dyplomatyczne i handlowe z faszystowskim rządem hiszpańskim. Organizacje postępowe w tym kraju wyświadczyły ostry protest do rządu, wskazując, że postępowanie takie jest sprzeczne z załączeniem zgromadzenia generalnego ONZ, które początkowo zostało przez rząd boliwijski przyjęte.

Tajemnica bomby atomowej powoduje wielkie straty dla ludzkości

WASZYNGTON (Obsl. wł.). W dniu wczorajszym wygłosił przemówienie przewodniczący komisji do badania energii atomowej Lilienthal. Oświadczył on, iż o ile ludzkość nie podejmie rozsądnego do sprawy energii atomowej to może się przestać troszczyć o swą przyszłość, bo tej przyszłości nie będzie.

Nigdy dotychczas nie wynaleziono broni o tak potężnej sile niszczącej i nigdy

władzom nie udało się dotąd zidentyfikować samolotu. Stwierdzono tylko, że jest to maszyna bardzo szybka i zwrotna. Przeciętna jej szybkość wynosi około 640 km na godzinę. Lotnicza służba patrolowa na wybrzeżach kilkakrotnie już zarzucała zastradki, chcąc złapać tajemniczego intruza, jak dotąd jednak bez skutku. Samolot-widmo albo zmieniał odpowiednio kierunek, albo też zdołał uciec przed wszelkim pościgiem.

Niezwykła pewność i dokładność, z jaką lata samolot, każe przypuszczać, że jest on zaopatrzony w urządzenia radarowe i posiada stały kontakt z jakimiś dobrze zakonspirowanym i świetnie wyposażonym lotni-

skiem. Władze przypuszczają, że chodzi w tym wypadku o samolot, jakim posługują się zwykli przemysłowcy. Kursuje jednak wiele pogłosek, według których celem tych tajemniczych przelotów nocnych nie jest tylko szmuglowanie rozmaitych towarów...

Na prośbę władz policyjnych dowództwo RAF wystawiło specjalne patrole z zadaniem wysledzenia tajemniczego samolotu. Nocne myśliwce lotnictwa wojskowego patrolują w nocy wybrzeża Anglii niemal z taką samą dokładnością, jak w czasie wojny. Pasjonujący się zawsze sportem Anglijczycy oczekują z napięciem na wynik tego „spotkania” pomiędzy jednym samolotem a lotnictwem wojskowym.

BERLIN (Obsl. wł.). W dniu 1 maja opuścił Frankfurt n/Menem znany niemiecki konstruktor sterowców dr Hugo Eckener. Jest on konstruktorem słynnych Zeppelinów, które budowano w kierownictwie przez niego zakładach w Friedrichshafen.

Przed wyjazdem dr Eckener, który dzisiaj liczy już 72 lata, oświadczył, że jego zdaniem sterowce są najlepszym i najbardziej pewnym środkiem komunikacji transatlantyckiej. Jeżeli kiedyś wydarzyło się kilka katastrof Zeppelinów, to dlatego, że były one napełnione łatwopalnym wodorem, ponieważ Niemcy nie posiadali drogiego helu, którego w Ameryce jest pod dostatkiem. W czasie wojny Niemcy nie budowali sterowców, ponieważ zakłady

przemysłowe w Friedrichshafen zostały niemal na samym początku wojny zbombardowane i nie można było ich odbudować.

Dr Eckener jest jednym z 1000 niemieckich uczonych, którzy mają pracować w Stanach Zjednoczonych. Ma on otrzymać wszelkie możliwości do przeprowadzania badań teoretycznych, a następnie ma przystąpić do budowy olbrzymich sterowców.

Rząd francuski znowu zagrożony Przedmiotem sporu — płace i ceny

PARYŻ (Obsl. wł.). Prawdopodobnie jutro rozstrzygnie się los rządu francuskiego, który znowu stanął przed groźnym konfliktem.

Zaczęło się od strajku robotników w upaństwowionym przedsiębiorstwie Renault. Robotnicy domagali się podwyżki płac. Strajkujący zwrócili się do premiera Ramadiera, który odmówił swojej zgody na podwyżkę. Sprawa znalazła się na posiedzeniu rady ministrów.

Na posiedzeniu gabinetu wszyscy ministrowie wypowiedzieli się przeciwko podwyżce, jedynie ministrowie komunistyczni domagali się uwzględnienia żądań robotników. Ponieważ nie doszło do zgody, ministrowie komunistyczni chcieli się podać do dymisji, wskutek czego rząd straciłby większość parlamentarną. Ostatecznie postanowili oni zaczekać na powrót prezenta Aurila, który wczoraj przewodniczył nowemu posiedzeniu gabinetu.

Do porozumienia jednak nie doszło i tym razem, mimo, że dyskusja trwała ponad trzy godziny. W niedzielną sprawę robotników fabryki Renault przekształciła się wcale zagadnienie polityki płac. Sprawa zastrzeżyła się jeszcze przedtym, że wicepremier Thorez oświadczył, że partia komunistyczna ma zastrzeżenia co do całej polityki płac i cen, prowadzonej przez rząd.

Wskutek nieosiągnięcia porozumienia w Itonie gabinetu premier Ramadier postanowił zwrócić się do parlamentu o votum zaufania dla polityki rządowej. Sprawa zostanie rozstrzygnięta prawdopodobnie w niedzielę, ponieważ w myśl konstytucji głosowanie nad wnioskiem w parlamencie może odbyć się dopiero jeden dzień po złożeniu wniosku, a tym razem wniosek wpłynął w sobotę o 2 w nocy.

Torpeda

Warszawa — Łódź

WARSZAWA (SAP). W sobotę dnia 3 maja o godz. 9.30 wyrusza z dworca głównego w Warszawie pierwsza po wojnie łódzka torpeda, łącząca Warszawę z Łodzią.

Pociąg przebywa przestrzeń pomiędzy stolicą a Łodzią w przeciągu 1 godz. i 36 min.

W pierwszym wagonie odbywającym podróż z Warszawy do Łodzi, pojeździe wicepremier komunikacji, tow. Jastrzębski i liczni przedstawiciele prasy. Torpeda kursować będzie trzy razy w tygodniu.

Dzis w nocy

przesuwamy zegarki

Idąc spać dzisiaj wieczorem, nie zapomnijmy przesunąć o godzinę naprzód wszystkich naszych zegarków. Jeżeli zapomnimy, spóźnimy się wszędzie o całą godzinę. Jeżeli nie zrobimy tego wieczorem, musimy to zrobić z samego rana, natychmiast po przebudzeniu się. Zegary urzędowe zostają przesunięte o godzinie 2-iej w nocy.

Z całego świata

OBIE IZBY kongresu amerykańskiego uchwaliły dalsze kredyty w wysokości 300 milionów dolarów na pokrycie kosztów okupacyjnych w Niemczech, Austrii, Japonii i Korei oraz na pomoc tym krajom. Kredyty te przeznaczane są na okres do końca roku budżetowego, tj. do 30 czerwca br.

Z BELFASTU donoszą, że minister pracy oświadczył w czwartek w parlamencie Ulsteru, że od zakończenia wojny cenzura rozmów telefonicznych nie istnieje w północnej Irlandii. Minister odpowiadał na zarzut jednego z posłów partii nacjonalistycznej, jakoby jego rozmowy telefoniczne w języku irlandzkim były podsłuchiwane.

W CZORAJ przybyła do Warszawy grupa dziennikarzy francuskich ze współpracownikami redakcji dziennika „Populaire” „Vierdel” na czele. Wywieczka zabawi w Polsce około 10 dni i zwiedzi m. in. Górny i Dolny Śląsk.

MACKENZIE KING, premier Kanady, podał do wiadomości, iż rząd kanadyjski rozpatruje możliwości sprowadzenia do Kanady tysięcy uchodźców z Europy. Na przeszkodzie stoi na razie tylko ciężka sytuacja transportowa.

W LONDYNIE otwarto czeskosłowacki festiwal filmowy. Wyświetlany jest m. in. wspaniały film kolorowy pt. „Bojownicy wiary” oraz dwa filmy obrazujące walkę narodu czeskiego z Niemcami.

PREMIER RUMUNI, Groza, udał się wczoraj do Budapesztu, aby wziąć udział w tygodniu zbliżenia kulturalnego Rumunii i Czechosłowacji.

W HADZE rozpoczynają się 12 maja obrady międzynarodowej federacji rolniczej. W konferencji biorą udział delegaci 28 państw. Obrady potrwać dwa tygodnie.

Nie będzie dyskusji nad utworzeniem państwa palestyńskiego

NOWY JORK. Na posiedzeniu komitetu głównego ONZ omawiano w dalszym ciągu wniosek arabski o podjęcie dyskusji nad sprawą zniesienia mandatu i utworzenia niezależnego państwa palestyńskiego.

Ambasador Winiewicz wystąpił z wnioskiem o przesłuchanie przedstawicieli Agencji Żydowskiej na Generalnym Zgromadzeniu ONZ, celem wysłuchania opinii Żydów w sprawie problemu palestyńskiego. Ambasador Winiewicz podkreślił, że nie można obiektywnie obradować nad sprawą Palestyny bez wysłuchania obu stron zainteresowanych.

Następnie zwrócił ambasador Winiewicz uwagę na konieczność szybkiego rozwiązania sprawy palestyńskiej ze względu na sytuację Żydów w obozach w Niemczech oraz na Cyprze. Mówca podkreślił, że stanowisko polskie w sprawie konieczności udziału Żydów w obradach nie ma wpływu na stosunek Polski do aspiracji niepodległościowych Arabów na Bliskim Wschodzie.

nie zrobiono wynalazku, który mógłby oddać ludzkości tak kolosalne usługi jak energia atomowa.

Zdaniem Lilienthala utrzymywanie wynalazku energii atomowej w tajemnicy jest w czasie obecnych konieczności, ale ma ono tą złą stronę, iż prace uczonych posuwają się dużo wolniej naprzód, niżby to miało miejsce w czasie wzajemnego porozumienia się i możliwości publikowania swych spostrzeżeń. Powoduje to wielkie straty dla nauki.

które Polska traktuje z sympatią i zrozumieniem.

Po dyskusji odbyło się głosowanie, w wyniku którego wniosek arabski został odrzucony. 8 głosów padło przeciwko wnioskowi, 1 (Egipt) — za, wnioskowi, a 5 delegatów wstrzymało się od głosowania. Od głosowania wstrzymały się: Związek Radziecki, Czechosłowacja, Polska, Indie i Brazylia.

Wielka Brytania — krajem w manifestacie — powinna być kryjmy zaprzeczającym ze Stanami Zjednoczonymi, a nie satelitą Stanów Zjednoczonych. Rząd brytyjski — podkreślają autorzy manifestu — nie powinien popierać polityki Trumana.

Następnie podkreślono konieczność uniezależnienia się od Stanów Zjednoczonych. Rząd brytyjski nie może opierać swej walki o zachowanie imperium na amerykańskich dolarach. Żołnierze brytyjscy nie mogą staczać walk w interesie Stanów Zjednoczonych.

W manifestie zwrócono specjalną uwagę na sytuację na Bliskim Wschodzie. Dla osiągnięcia porozumienia w sprawie wykozystania źródeł naftowych, należy zdaniem autorów manifestu — zwołać międzynarodową konferencję, w której weźmą udział przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Francji i Stanów Zjednoczonych. Porozumienie osiągnięte w tej sprawie mogłoby przyczynić się do za-

spokojenia potrzeb 4 mocarstw i do normalizacji stosunków na Bliskim Wschodzie. Manifest podpisał m. in. Crossman, Michael Foot, Mallaleu, Swinger i inni członkowie reprezentanci Labour Party.

Bądźmy przyjaciółmi, ale nie satelitą USA Manifest labourzystów o polityce brytyjskiej

LONDYN. 15 labourzystów ogłosiło manifest, w którym domagają się zmiany brytyjskiej polityki zagranicznej. Apelują oni do rządu, aby nie przyczynił się do podziału świata na bloki.

Wielka Brytania — krajem w manifestacie — powinna być kryjmy zaprzeczającym ze Stanami Zjednoczonymi, a nie satelitą Stanów Zjednoczonych. Rząd brytyjski — podkreślają autorzy manifestu — nie powinien popierać polityki Trumana.

Następnie podkreślono konieczność uniezależnienia się od Stanów Zjednoczonych. Rząd brytyjski nie może opierać swej walki o zachowanie imperium na amerykańskich dolarach. Żołnierze brytyjscy nie mogą staczać walk w interesie Stanów Zjednoczonych.

spokojenia potrzeb 4 mocarstw i do normalizacji stosunków na Bliskim Wschodzie.

Manifest podpisał m. in. Crossman, Michael Foot, Mallaleu, Swinger i inni członkowie reprezentanci Labour Party.

Pozłacani goście

w ambasadzie meksykańskiej

WASZYNGTON (obsl. wł.). Prezydent Meksyku, Miguel Alemara, który bawi obecnie z wizytą w Stanach Zjednoczonych, wydał wczoraj w ambasadzie meksykańskiej w Waszyngtonie bankiet, na którym obecny był prez. Truman i wybitne osobistości USA.

Na bankiecie tym zdarzył się niemiły incydent. Kresła złoczone, które specjalnie na bankiet odwieziono, nie zdążyły wyschnąć i uczestnicy, po wstaniu, mieli mydlawo-ubrania w złote pasy. Jednym z pozłaczanych gości był minister spraw zagranicznych USA, gen. Marshall.

Tylko w oparciu o międzynarodową solidarność możemy walczyć z ofensywą reakcji

Przemówienie gen. sekr. CKWPPS tow. Cyrankiewicza na manifestacji pierwszomajowej w Warszawie

Towarzysze z Polskiej Partii Socjalistycznej!

Towarzysze z Polskiej Partii Robotniczej!

Ludu Warszawy!

Imieniem Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej podnosimy dzisiaj ogromną manifestację całego świata pracy, całej armii najprawdziwszych budowniczych Polski. Manifestując dzisiaj tu na tym placu, widzimy na historii zmian jego nazwy, że w niewoli narodowej i społecznej była do obecnych czasów klasa robotnicza.

Jestli dziś w sercu zbuntowanej Warszawy plac ten nazywa się placem Zwycięstwa, to oznacza, że zwycięstwo narodu polskiego w walce o swoją wolność, zwycięstwo polskiej klasy robotniczej w walce o swoje wyzwolenie społeczne i jest to wynikiem międzynarodowego zwycięstwa obozu demokracji nad siłami faszystów.

Zwyciężyliśmy w walce z rodzimą reakcją. Pobiliśmy siły okupacyjne między narodowego kapitalu. Odparliśmy wszystkie zamachy na władzę Polski Ludowej, odparliśmy je dzięki jednemu mas ludowy, dzięki jednemu frontowi klasy robotniczej.

Na czym polegała jedność mas ludowych w Polsce? Na czym polegała jednolitość frontu klasy robotniczej? Oto na tym, że żadna z partii i osobna, ani PPS i PPR mówiły tak wyraźnie — ani PPR — i PPR mówiły tak wyraźnie — nie ma w Polsce monopolu ani na patriotyzm, ani na rewolucję społeczną, ani na zaufanie do narodu. Z tego powstał jednolity front różnorodnych organizmów partyjnych, dzięki któremu rozszerzyliśmy front demokracji w Polsce, dzięki któremu pobiliśmy reakcję w wyborach 19 stycznia.

Dzięki temu właśnie jednolitość frontu, nie pomogła zaciekać ofensywa reakcji. Nie pomogły próby wykorzystania wszystkich naszych powojennych trudności przez reakcję. Nie powiodły się dzięki tej właśnie jednolitości mas ludowych błąd oddania władzy z roku 1918.

Nasze zwycięstwo 1 Maja jest równocześnie świętem zwycięstwa mas pracujących w walce o utworzenie sobie dalszej drogi, jest świętem przetrwania reakcyjnego frontu. Dzięki temu zwycięstwu przejdziemy do zadań następnych i mobilizujemy wszystkie nasze wysiłki na froncie walki o realizację planu odbudowy gospodarczej.

Nie wystarczy jednak największy nawet wysiłek mas pracujących Polski dla budowy potężnej i szczęśliwej Polski, jeżeli nie będziemy umieli systemem odpow-

wiednich sojuszy i stanowiąc potęgą zabezpieczyć swojego miejsca na świecie, utrwaląc swoje granice i wespół z wszystkimi narodami, zagrożonymi przez imperializm niemiecki, zbudować naprawdę trwały pokój.

Dziś powtarzają się głosy, że imperializm niemiecki będzie mniejszy, szowinizm i nacjonalizm będzie słabszy, jeżeli się mu będzie ustępować. My dobrze wiemy, że przyszły rewizjonizm niemiecki winien być stłumiony w zarodku.

Odpowiadając na zakusy międzynarodowej reakcji jest system polskich mocnych sojuszy, przede wszystkim sojusze z Związkiem Radzieckim, sojusze z Czechosłowacją i Jugosławią (oklaski). I ta nasza szlachetna, rozumna, dalekowzroczna, jedyna polityka zagraniczna i praca polska na Ziemiach Odzyskanych, to jest najlepsza gwarancja zrenasansowania naszych granic zachodnich na Odrze i Nysie.

W dniu 1 Maja demonstrujemy w Warszawie w Polsce pod hasłem: „Ręce precz od polskich granic na Odrze i Nysie!”

Niech żyje sojusz ze Związkiem Radzieckim!

Gromadzą się do nowej ofensywy siły międzynarodowej reakcji. Walka z tą ofensywą, walka o przetrwanie tego frontu zorganizowanej reakcji, to jest dążenie do utrwalenia tak upragnionego przez naród pokoju. Walka ta przeprowadzona być może w skali światowej tylko w oparciu o międzynarodową solidarność całego ruchu robotniczego, socjalistów i komunistów.

W dniu 1 Maja demonstrujemy pod hasłem: Niech żyje międzynarodowa współpraca całego ruchu robotniczego. Niech żyje międzynarodowa walka ludów przeciw nowej ofensywie imperializmu i reakcji, walka o pogłębienie i utrwalenie zdobyczy społecznych, walka o pokój.

W dniu 1 Maja ruch robotniczy na całym świecie demonstruje pod hasłem: Niech żyje socjalizm!

Uczciwy stosunek USA do ZSRR

4 punkty Waltera Lippmana

WASZINGTON (SAP). Znany dziennikarz amerykański Walter Lippman oświadczył na zebraniu przy Handlowej, że Stany Zjednoczone powinny zająć takie stanowisko, które umożliwiłoby uczciwe zadowolenie obecnymi trudnościami.

Według Lippmana powinny być przeprowadzone następujące punkty:

1) pomoc dla Grecji i Turcji powinna być poprzedzona traktatem, gwarantującym interesy Związku Radzieckiego w Dardanelach,

2) decentralizacja Niemiec i federacja trzech stref zachodnich z uwzględnieniem, możliwości przyłączenia się Związku Radzieckiego,

3) ułatwienie zjednoczenia gospodarczego Europy, z udziałem Związku Radzieckiego, przy czym Stany Zjednoczone powinny położyć odpowiednich kapitałów koniecznych do ekonomicznego odrodzenia Europy,

4) udzielenie kredytów Związkowi Radzieckiemu i przyznanie odszkodowań z niemieckiej produkcji bieżącej, aby ułatwić odbudowę temu państwu zniszczonego wojną.

„Batory” wrócił do kraju

SOPOT. W dniu 30 kwietnia w godzinach przedpołudniowych przybył do Gdyni największy polski transatlantyk „Batory” pod komendą kpt. Cwiklińskiego.

Była to pierwsza po wojnie cywilna podróż statku, który w okresie wojennym odbył ponad 100 rejsów, wożąc transporty żołnierzy.

„Batory” został uroczysto powitany przez przedstawicieli władz morskich, dyrektora GAL-u. Wruszający był moment powitania kpt. Cwiklińskiego z 12-letnią córeczką, której nie widział 7 lat.

Na „Batory” przybyło do Gdyni z Danii około 300 repatriantów.

Anglia ratyfikowała 5 traktatów pokojowych

LONDYN. Wielka Brytania ratyfikowała traktaty pokojowe z Włochami, Finlandią, Rumunią, Bułgarią i Węgrami.

Huragan zburzył całe miasteczko

SAINT LOUIS (SAP). Miasteczko Warth w stanie Missouri zostało zniszczone przez silny huragan. Pod walącymi się domami zginęło 20 osób, a ponad 100 rannych z trudem wydobyto spośród ruin.

Jak wynika ze sprawozdania telefonicznego do Grant City (sąsiednie miasto), stacja kolejowa, hotel miejski i wszystkie budynki handlowe zostały zupełnie zniszczone.

Konstytucja, która była sztandarem walki o wolność i demokrację

Konstytucja 3 Maja była dziełem obywateli, była dziełem twórczej myśli obywateli polskiego.

Konstytucja 3 Maja przewidywała wprowadzenie reform, które miałyby upodobać państwu skarbu Rzeczypospolitej przez stałe opodatkowanie zamężnych warstw narodu, przewidywała podniesienie liczebności składu armii z dozwolonych przez Katarzynę II 30-tu tysięcy do 100 tysięcy żołnierzy dobrze uzbrojonych i wyposażonych, aby można się było przeciwstawić zabiegom polityce caratu i Prus. Konstytucja dawała prawa polityczne i cywilne (prawo nabywania własności ziemskiej) mieszczaństwu, ograniczała prawa szlacheckie w stosunku do chłopów, zwłaszcza w dziedzinie spadkowej, przyznając chłopom prawo odwołania się do sądów ogólnych.

Konstytucja 3 Maja wprowadzała faktycznie dziedziczenie tronu, usiłowała wywrzeć na mocarstwa obce i możnowładców polski wpływ, umożliwiając im warcholstwo. Konstytucja znosiła jedną z największych plag życia politycznego Rzeczypospolitej — podział władzy na trzy części — liberum veto — prawo każdego pojedynczego posła do zrywania obrad sejmiku, do anulowania uchwał sejmiku, jak francuska Deklaracja praw człowieka

ustanowiła także komisję porządkową — swego rodzaju ministerstwo, na czele których stał ministerowie, ministerstwo, przez króla, odpowiedzialni przed narodem i usuwali przed Sejm.

W ogólności reformy przewidziane przez Konstytucję 3 Maja gdyby były wprowadzone w życie, miałyby ogromny, zbawienny wpływ na losy Rzeczypospolitej.

W czasie gdy uchwalano Konstytucję 3 Maja, we Francji dokonywał się przewrót, który miał decydujące znaczenie dla rozwoju demokracji i myśli postępowej w całej Europie: Wielka Rewolucja Francuska. Rewolucja ta obalila władzę arystokracji i szlachty, uwolniła chłopów od pańszczyzny i poddaństwa, dokonała egzekwicyjnego równoprawienia mas ludowych, mieszczańskich i chłopów. Rewolucja Francuska dokonała tego, bo była dziełem całego narodu, dziełem samych mas ludowych, które własnym czynem okrzykiły jej charakter, nadając jej kierunek, obronili jej przed najciemniejszymi reakcyjnymi mocarstwami Europy.

Konstytucja 3 Maja, będąc ogromnym krokiem naprzód, była jednocześnie kompromisem i w swoich postanowieniach nie była tak daleka, jak francuska Deklaracja praw człowieka

i Obywatela — wyraz zwycięskiej Rewolucji 1789 r.

Konstytucja 3 Maja pozostawiała chłopów w poddaństwie, nie tknęła pańszczyzny, usunęła tylko nieznacznie część przywilejów szlacheckich w stosunku do mieszczaństwa. Oświeł reform nie rozprawił się stanowczo z reakcyjną magnaterią, nie zmobilizował na swe poparcie całego narodu. To zadecydowało o jego klęsce.

Reakcyjna magnateria nie dała za wygraną. Jej przywódca Sępczyński i Braniczy odwołali się do pomocy zagranicy.

Braniczy i Potocki odwołali się do carycy Katarzyny, Potocki i Braniczy mówili o rękach „jakobinów”, tj. łęczności z Rewolucją Francuską polskiego obywatela reform. Niestety te ich zarzuty nie były słuszne. Polskę obok reform nie odwołali się, jak jakobini we Francji, do ludu. Kiedy reakcja zawiązała konfederację targowicką i wezwała do pomocy wojska carskiego, Polska po kilku tygodniach eleżała pod jego ciężarem. Tadeusz Kościuszko wzywał do naprzód, że Polska może bronić się, że trzeba tylko na wzór Francji podnieść do walki cały naród. Król przystąpił do Targowicy. Najlepsi przedstawiciele narodu — Kołłątaj, Kościuszko — uszli na emigrację. Konstytucja 3 Maja została przekreślona. Polska została odrzucona wstecz o drogę postępu, na którą skierowała się obóz reform. Prusy i Rosja kanały sobie zapłaciły niewymiernymi.

Po upadku Rzeczypospolitej Konstytucja 3

Jednolity front klasy robotniczej motorem zwycięstw demokracji ludowej

Przemówienie sekr. gen. KC PPR tow. Gomułka na manifestacji pierwszomajowej w Warszawie

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej witam i pozdrawiam was, pracujących mas, w Warszawie w dniu Święta 1-szo Majowego.

Święto 1-szo Majowe posiada już 57-mioletnią historię, jednak lud pracujący w Polsce, na czele z klasą robotniczą, dopiero po raz trzeci występuje na ulice miast i demonstruje w dniu 1-go Maja, jako pełnoprawny współgospodarz kraju.

Nie tak długi czas w kraju znajduje się w rękach Bloku Demokratycznego. Tym nie mniej dotychczasowy bilans walki i pracy narodu polskiego oraz polityki Rządu i Bloku Demokratycznego jest wspaniały.

Dzięki słusznej polityce demokracji polskiej, Polska wyszła zwycięsko z wojny z Niemcami.

Przywrócić Polsce ziemie plawiskowe na zachodzie. Osiągnięliśmy na tych ziemiach przeszło 4 miliony Polaków.

Zrobiliśmy wielki krok naprzód na drodze odbudowy przemysłu, transportu, rolnictwa i w ogóle życia gospodarczego.

Słuszność zagranicznej polityki Rządu polskiego i Bloku Demokratycznego została już sprawdzona przez życie.

Nasza polityka zewnętrzna — to polityka budowania trwałego pokoju w Europie i na świecie. W imię tej polityki domagamy się całkowitego wypięcia hitlerizmu z Niemiec.

W imię pokoju domagamy się zniszczenia wszystkich pozostałości faszystów na świecie, a szczególnie zniszczenia faszystów w Hiszpanii i Grecji. Domagamy się zaprzestania udzielania pomocy i pomocy reakcyjno-faszystowskim ośrodkom emigracyjnym w Niemczech, Anglii i innych krajach.

W imię budowania trwałego pokoju domagamy się powszechnego rozbrojenia, protestujemy przeciwko polityce kapitalu monopolistycznego dzielenia świata na stery wpływów dla gospodarczego i politycznego ujarzmania narodu.

W imię pokoju i trwałego zjednoczenia polskiej klasy robotniczej. W imię budowania trwałego pokoju, przeciwko faszystom, podlegającym wojennym i reakcji, przeciwko

dwiko monopolistycznemu kapitalowi i jego władzy ciemiężczyńskiej demonstrują dzisiaj miliony robotników i szanowni ludzie pracy na całym świecie!

Ktoś bowiem poza nami ma idee bardziej szlachetne, bardziej szlachetną i sprawiedliwą. Wszystkie idee społeczne, które dotychczas rządziły narodami rozpuszczają się w grzyby. Klasa robotnicza stworzyła własną ideę — ideę socjalizmu, stworzyła ją nie tylko dla siebie, ale dla wszystkich ludzi pracy. Ta idea przenika coraz głębiej do świadomości szerszego człowieka pracy i zatacza coraz szersze kręgi zwycięstwa wśród narodów świata. I przyjdzie dzień — dzień, którego zwycięstwem jest święto 1-szo majowe, kiedy zwycięży owo całościowe.

W imię uczciwości i w imię sprawiedliwości społecznej, podjęliśmy w przeszłości walkę z siłami wsteczniczości i reakcji. Walkę tę prowadzimy jeszcze po dzień dzisiejszy, chociaż już w innych warunkach, gdyż szala zwycięstwa przechyliła się zdecydowanie na naszą stronę.

Zamaliśmy dotychczas gospodarcze i polityczne zwycięstwa dzięki temu, że wszystkie siły demokratyczne narodu polskiego działały zgodnie i solidarnie, że stworzyliśmy Blok Stronnictw Demokratycznych, wokół którego skupiła się olbrzymia większość narodu. Zwyciężyliśmy dotychczas przede wszystkim dzięki temu, że działaliśmy jednolitym frontem, że mieliśmy jednolity front, jakim jest klasa robotnicza. Jedność szeregow robotniczych, jednolity front klasy robotniczej był głównym motorem dotychczasowych zwycięstw demokracji ludowej. Ta nauka, wypracowana z dotychczasowej praktyki budownictwa Polski Ludowej, nakazuje nam zacieśniać jedność i zwrócić szeregow robotniczych. W jednolitym froncie klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim i w jednolitym Bloku Demokratycznym leży gwarancja dalszego, niezmienionego zahamowanego marszu narodu polskiego po drodze budowania lepszego świata, naszego nam zacieśniać jedność i zwrócić szeregow robotniczych. W jednolitym froncie klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim i w jednolitym Bloku Demokratycznym leży gwarancja dalszego, niezmienionego zahamowanego marszu narodu polskiego po drodze budowania lepszego świata, naszego nam zacieśniać jedność i zwrócić szeregow robotniczych. W jednolitym froncie klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim i w jednolitym Bloku Demokratycznym leży gwarancja dalszego, niezmienionego zahamowanego marszu narodu polskiego po drodze budowania lepszego świata, naszego nam zacieśniać jedność i zwrócić szeregow robotniczych.

Jak obchodzono Święto 1 Maja

POLSKA

Cała Polska obchodziła radośnie święto pierwszomajowe. We wszystkich miastach i miasteczkach, we wszystkich niemal wsiach odbyły się demonstracje, pochody, akademie, w których razem brało udział wiele milionów ludzi. Świat pracy obchodził uroczysto swoje święto. Pod czerwonymi sztandarami partii robotniczych — PPS i PPR — olbrzymie pochody przeciągały przez ulice miast, demonstrując swą siłę, dumę z osiągniętych prac, wierność głoszonej hasłom, obietnic dalszego nieustępliwego pracy, nieustannego wysiłku dla wielkości Polski, dla dobra ludu pracującego.

Warszawa była świadkiem największej demonstracji. Centralnym punktem była wspaniała manifestacja na placu Zwycięstwa, a następnie kilkugodzinna defilada. Na wiecu przemawiali: sekretarz generalny CKW PPS tow. Józef Cyrankiewicz, sekretarz generalny KC PPR tow. Wiesław Gomułka, sekretarz generalny NKW SL Korzycki, wiceprezes CK SD Barcikowski oraz nieustraszona bojowniczo o wolność Hiszpanii, Dolores Ibaruri, słynna La Pasjonaria.

Szczególnie potężne manifestacje odbyły się również w Łodzi, Katowicach, Szczecinie i Gdyni.

ZWIĄZEK RADZIECKI

W obchodach pierwszomajowych na terenie Związku Radzieckiego brało udział kilkanaście milionów ludzi.

Centralny obchód odbył się w Moskwie

BERLIN

W demonstracji, zorganizowanej przez związki zawodowe, wzięło udział tysiące robotników. Demonstranci nosili transparenty, na których wypisane były hasła, dotyczące zjednoczenia ruchu robotniczego, ruchu zawodowego oraz jednolitości politycznej i ekonomicznej Niemiec. Schlimme, członek naczelnego komitetu związków zawodowych w Berlinie, w przemówieniu swym domagał się zjednoczenia niemieckich związków zawodowych i przyłączenia ich do światowej federacji. W Hamburgu brało udział w demonstracjach ponad 50 tysięcy robotników. Mówcy domagali się podwyższenia racji żywnościowych i wprowadzenia demokratycznego ustroju. Szczególnie duże były demonstracje w miastach Zagłębia Ruhry.

JUGOSŁAWIA

Olbrzymie demonstracje w Belgradzie stały pod znakiem planu 5-letniego budowy Jugosławii. Ponad 200 tysięcy osób uczestniczyło w pochodzie przez główne ulice miasta.

Defiladę przyjmował marszałek Tito, w otoczeniu członków rządu i generacji. Wśród gości znajdował się również prezydent Warszawy Tolwinski.

BULGARIA

W demonstracjach 1-majowych uczestniczyło około 200 tysięcy osób. Uroczystości odbyły się pod hasłem wzmocnienia młodej republiki i wykonania 2-letniego planu gospodarczego. Defiladę przyjmowali Dymitrow, Kolarow i inni członkowie rządu.

PALESTYNA

W demonstracjach, które odbyły się w Tel-Awivie, wzięło udział ponad 20 tysięcy osób. Mówcy apelowali do działaczy politycznych na całym świecie, aby poparli sprawę imigracji żydowskiej do Palestyny. W Jerozolimie odbyły się oddzielne demonstracje żydowskie i arabskie.

MEKSYK

Z całego kraju donoszą o wielkich demonstracjach. W uroczystościach brały również udział przedstawiciele hiszpańskich partii demokratycznych, którzy zwrócili uwagę na manewry gen. Franco, zmierzające do utrwalenia swej władzy w ramach ustroju monarchistycznego.

TURCJA

Również w Turcji rząd zakazał urządzania obchodów. Jedynie w kilku miejscach odbyły się w lokalach zamkniętych krótkie zebrania. — Działacze zjednoczonych związków zawodowych w Turcji zostali przez policję aresztowani.

HISZPANIA

Partie robotnicze rozrzucały w wielu miastach ulotki, w których wzywały do utworzenia jednolitego frontu antyfaszystowskiego i do zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych, celem obalenia reżimu gen. Franco. Na murach miast pojawiły się hasła, które wzywały do walki, skierowanej przeciwko gen. Franco.

GRECJA

Rząd grecki mobilizował we wszystkich miastach specjalne patrole wojskowe celem rozpedzenia demonstracji 1-majowej. W ostatnich dniach kwietnia przeprowadzono masowe aresztowania, w wyniku których wszystkie więzienia i obozy koncentracyjne są przepelnione działaczami robotniczymi. Mimo ostrego terroru i ostrzeżeń żandarmerii greckiej, w Atenach, w Pirusie, w Salonikach, w Lipasnie i w wielu innych miejscowościach odbyły się demonstracje, które zmotywowana policja rozprzeczła. Demonstranci domagali się utworzenia rządu demokratycznego, ponownego przeprowadzenia wyborów oraz wycofania wojsk angielskich i doradców amerykańskich.

IRAN

Rząd irański ogłosił zakaz urządzania demonstracji. Odbyły się jedynie zebrania w zamkniętych lokalach. Wszystkie prawe zebrania zostały przez policję rozwiązane bezpośrednio po otwarciu.

Dolny Śląsk pod znakiem obchodów pierwszomajowych

JELENIA GÓRA

Już od godziny 8 rano zaczęły się na wyznaczonych miejscach zbierać związki, organizacje, partie i delegacje poszczególnych fabryk.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel PPR, tow. Antoni Galiński, który m. in. powiedział: „Po stabilizacji gospodarczej i politycznej, weszliśmy na drogę rozwoju gospodarczego i pokoju świata. Spółka Marshalla z Schumacherem chce wyciągnąć ręce po nasze Ziemie Zachodnie. Rece te utniemy, bo twardo stoimy na tych ziemiach. Obsiałymy pola, uruchomiliśmy fabryki i porządnie naradę do szczęśliwej przyszłości”.

W imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej przemawiał delegat CKW PPS, tow. Aisler, który podkreślił, że ziemi te nie wolno nam oddać, nie wolno nam popieścić i powtarzać błędów przeszłości. Musimy walczyć o idee socjalizmu tj. o równość wszystkich i o tradycję PPS’u.

Tow. Zemanek (Zw. Zaw.) wspominał o tym, jak odbywały się obchody 1-majowe w okresie przedwojennym. Dzisiejszy 1-maj jest dniem zjednoczenia całego narodu.

W imieniu zorganizowanych kobiet mówiła ob. Fijałkowska.

Następnie przemówił delegat Stronnictwa Ludowego, ob. Okulicki.

Na zakończenie przemawiali: imieniem Stronnictwa Demokratycznego, prok. Stagner i imieniem Wojska Polskiego, mjr. Ljasz.

Następnie uformował się pochód i ruszył ulicami miasta pod teatr, gdzie odbyła się właściwa defilada. W pochodzie zwracała

uwagę duża ilość niebieskich koszul OM TUR. W jednym wspólnym szeregu trzech młodzieńców niosło trzy sztandary trzech różnych organizacji: OM TUR, ZHP i ZWM. Szli równo i zgodnie.

Po defiladzie odbyły się w teatrze występy zespołów świetlicowych kilku zakładów przemysłowych.

LEGNICA

LEGNICA (tel. od koresp.) Uroczystość miała przebieg imponujący. Już w przeddzień ulice i domy miasta były wspaniale udekorowane flagami o barwach narodowych. Komitet obchodu Święta i maja urządził akademię w sali kina „Polonia” w przeddzień święta w godzinach wieczornych. W akademii wzięło udział 2500 osób. Referat pierwszomajowy wygłosił prezydent miasta mgr Szafarczyk. Cześć artystyczną programu wykonali członkowie OM TUR i ZWM.

Następnie odbył się przemarsz oddziałów młodzieżowych z pochodami przy dźwiękach orkiestry wojskowej.

O godzinie 6 rano pobjada orkiestry wojskowej rozpoczęła uroczystości pierwszomajowe.

Pracownicy gromadzili się w swoich zakładach pracy, skąd o godz. 8.30 przybyli na miejsce zbiórki na pl. Słowiański. O godz. 9-tej 15 tysięcy osób wraz z przybyłą ludnością wiejską zajęło plac. Do zebranych przemawiał przedstawiciel CKW PPS poseł tow. Orłowski, po nim delegat KW PPR, sekretarz wojewódzki tow. Matwin, przedstawiciel Armii Radzieckiej mjr Niepoczelowicz (po polsku), przedstawiciel Stronnictwa Ludowego Woch, Stronnictwa

Demokratycznego sędzia Morantowicz oraz w imieniu Wojska Polskiego ppłk. Techniczek. Na placu były zaistniałe megalony. Z entuzjazmem przyjęto słowa o utrzymaniu granicy na Odrze i Nysie, oraz o współpracy obu partii.

Po przemówieniach o godzinie 10.15 pochód szedł ulicami miasta. W pochodzie, zaskładający parowóz kolejarski, samochód rozrzucający pudełka tekturowe (Fabryka Pudełek Tekturowych), samochód (Fabska obwieszony pasażerami i paczkami, pomysływo wykonany był też wóz strażacki oraz ogromny wóz ze zbożem z hasłami: „Więć miastu da chleb”. Pochód zamykała banderia chłopska.

Pochód szedł trasą długości 10 km, a długość jego wynosiła 5 km, i trwał bez przerwy ponad 2 godziny. Następnie uczestnicy pochodu znów zebrał się na placu Słowiańskim, by przeddefilować przed przedstawicielami władz, partii politycznych itd.

Po południu kinoteatry bezpłatnie trzykrotnie wyświetlały filmy. Odbyły się również zawody sportowe oraz zabawy ludowe w parku i lokalach zamkniętych, które cieszyły się dużą frekwencją publiczności.

Spółeczeństwo w Legnicy długo będzie miało w pamięci ten wspaniały dzień Święta świata pracy. (stw)

ŚWIDNICA

Dnia 30 kwietnia odbyła się uroczysta akademii w Domu Społecznym, z przedmowa wicestarosty ob. Rutkowskiego. Na cześć artystyczną złożyli się śpiew solowy, koncert skrzypcowy i chór gimnazjalny.

W dniu 1 maja uformowany pochód na Placu Lenina przeszedł ulicami miasta. Na Rynku odbyła się defilada przed przedstawicielami władz, partii politycznych. Na stadionie sportowym przemawiali kolejno: poseł tow. Pietrusiński w imieniu WK PPS, sekretarz miasta Abramowicz, kpt. Skoraszewski, sekretarz PPR Abramczyk, kpt. Trusow (Armia Czerwona), przedstawiciel OM TUR Wroniecki i ob. Blachy w imieniu Związku Zawodowców.

Po południu odbyło się otwarcie Domu Społecznego OM TUR, zakończone zabawą.

WAŁBRZYCH

Świat pracy miasta Wałbrzycha — a specjalnie — kopalnie, uroczystości obchodzą Święto Pierwszomajowe. W pochodzie wyróżniali się górniczy swoimi strojami. Kopalnia „Bolesław Chrobry” wystąpiła okazale w pochodzie. Ogromne auto wiozło ścianę węgla, za którą jechały wózki kopalniane. Skromniej — ale jakże wymownie — wystąpiła kopalnia „Mieszk”, która niosła transparent, na którym widniał napis: „Jeżeli załoga w pierwszym kwartale wykonała plan produkcji w 105% w trzyletnim planie pracy kopalni”.

Na stadionie w Nowym Mieście zebrał się 25 tysięczny tłum mieszkańców. Pierwszy przemawiał przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, ob. Mikulski, następny, członek CKW PPS, Julian Hochfeld, przedstawiciel KW PPR ob. Marzec i przedstawicielka ZZ ob. Makuchowa.

Po południu w kinach odbyły się bezpłatne seanse, a w Solichach Zdroju zorganizowano zabawę ludową.

OLAWA

Pochód rozpoczął się o godzinie 10.15 sprzed budynku PUR-u i w liczbie około 1500 do 2000 osób przeszedł ulicami miasta na Rynek. Tu zebrały się tłumy mieszkańców miasta. W pochodzie prócz obu Partii brały udział również SL, Samopomoc Chłopska, obie organizacje młodzieżowe, Związki Zawodowe, Zakłady pracy i harcerstwo męskie i żeńskie.

Na Rynku rozpoczął się wiec, który zajął przewodniczący Komitetu organizacje święta tow. Gorząd, udzielając głosu przedstawicielowi WK PPS red. Winnickiemu. Następnie wygłosił przemówienie przedstawiciel KW PPR z Wrocławia tow. Kulczycki. Po nim przemawiali kolejno przedstawiciel Zw. Zaw. ob. Wojtanowicz i przedstawiciel Samop. Chł. i SL ob. Welniewicz, wreszcie starosta powiatowy ob. Kozłowski. Rezolucję zgłosił tow. Gorząd.

Po wiecu odbyła się w sali miejscowego kina, akademii, która rozpoczęła doskonały chór OM TUR-owców hymnem OM TUR-owym.

Po akademii nastąpił bezpłatny pokaz filmu.

ŚRODA ŚLĄSKA

(rp) Środa Śląska bardzo uroczystie święciła obchód „Święta Pracy”. Zapoczątkowała święto zorganizowana w przeddzień przez miejscowe władze szkolne, w sali Gimnazjum Ogólnokształcącego akademii. Po akademii został odegrany z wiewy ratuszowej hejnał i uformował się na placu sportowym capstrzyk. Przy blasku pałającego się znicza i pochodni odbył się Apel Poległych, gdzie wspomniano nazwiska najwybitniejszych działaczy ruchu robotniczego. Następnie capstrzyk ten przeszedł ulicami miasta.

1-go maja Środa Śląska stała się ośrodkiem zjazdu robotników, chłopów i inteligencji pracującej całego powiatu. Ciche i spokojne miasteczko zamieniło się w ruchliwie i tętniące życiem miasto. Domy, gmachy partii politycznych i urzędów udekorowano flagami narodowymi i partyjnymi, portretami Władz Państwowych i działaczy robotniczych. Okna wystawowe sklepów były odpowiednio przybrane i udekorowane.

Dzień rozpoczął się hejnałem z wiewy ratuszowej o godz. 8-jej. Następnie partię polityczną i zakłady pracy uformowały oddziały, które udały się na miejscowy rynek, gdzie odbył się wiec. Jako 1-szy przemówił tow. Czaplinski, starosta powiatowy. Z kolei delegatka Wojewódzkiego Komitetu PPS tow. Bojanowa nakreśliła znaczenie święta 1-go maja w dobie obecnej, które jest wyrazem siły i jedności klasy pracującej. W imieniu Wojewódzkiego Komitetu PPR przemówił tow. Fiedorek, następnie z ramienia Stronnictwa Ludowego ob. Koralewicz. Na zakończenie przemawiali przedstawiciel KP PPS tow. Ligęza i przedstawiciel KP PPR.

Po przemówieniach uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta. Dwukrotnie zatrzymywał się w celu odsłonięcia tablic z nowymi nazwami ulic: Świerczewskiego, oraz Stanisława Dubois. Pochód zakończył się defiladą. Spośród przechodzących grup wyróżniły się OM TUR, harcerstwo, oraz oryginalnie udekorowane auta i traktory, na których wmontowano warsztaty robotnicze w czasie pracy.

Święto zakończono zabawą ludową.

S P O R T

Piłkarze, lekkoatleci i gimnastycy startowali w dniu Święta Pracy

W dniu 1 maja odbyły się rita stadionie IKS-u zawody sportowe klubów robotniczych.

Po uroczystym otwarciu zawodów odbył się pokaz gimnastyczny pracowników fabryki „Odzieżowiec”.

Do błyskawicznego turnieju piłkarskiego o nagrodę OKZZ ogłoszono 10 drużyn, tak że zawody piłki nożnej zakończone zostaną w dniu dzisiejszym.

Wyniki pierwszego dnia:

Tramwajarz — WMKS 1:0 (0:0).

Pafawag — KS OM TUR (Wrocław) 2:0 (0:0).

Spotem — Gwiazda 3:0 v. o.

IKS — „Odzieżowiec” 3:0 v. o.

W biegu na przełaj na dystansie około 3.000 m zwyciężył Kwiatkowski (Pfw) w czasie 10.18.5; Il Lampert (niestow.) 10.33.2. Startowało 15 zawodników.

Wagoniarze wypróbną górników

Po pełnym emocji spotkaniu w ub. niedzielę pomiędzy IKS a RKS Pafawag — bokserzy fabryczni mierzą się w najbliższą sobotę dn. 3 maja o godz. 15.30 w Hali Ludowej z doskonałą ósemką RKS Górnik z Wałbrzycha. W ramach tych zawodów dojdzie do sensacyjnego pojedynku pomiędzy Michalakiem II a Sziolcem w wadze półśredniej.

Michalak II jest obecnie bezspornie najlepszym bokserem w wadze półśredniej na terenie Dolnego Śląska, a Sziolc przewyższa o klasę wszystkich swoich przeciwników w wadze lekkiej dlatego należy oczekiwać w tej walce emocjonującego widowiska.

Drugim nie mniej ciekawym i emocjonującym będzie pojedynek w wadze piórkowej pomiędzy mistrzem Okręgu Dominikiem z „Górnik” i Szczepanem z „Pafawagu”. Doskonała walka jaką Szczepan stoczył z Miszczykiem gwarantuje że walka Dominik—Szczepan będzie nie mniej ciekawa jak walka Michalak—Sziolc. Inne spotkania winny wypaść również interesująco jak Danec—Górski, Kreczmar—Faska czy Branecki—Wolski. Ciekawe te zawody rozegrane zostaną w sobotę dnia 3 maja br. o godz. 15.30 (3.30 pp) w Hali Ludowej.

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

Zakład Mechaniczny Stach Wacław. Wies Bartoszew gm. Dobrze Pole pow. Legnica. (1359)

Zakład zegarmistrzowski Nowakowski Zygmunt. Legnica, Zamkowa 17. (1356)

Oddział Związku Zawodowego Transportowców R. P. Jelenia Góra — Cieplice, podaje do wiadomości członków, że wybory nowego Zarządu odbędą się dnia 11. 5. 47 r. o godz. 9-tej rano, w sali własnej przy ulicy Kolejowej 39. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd. (1354)

INFORMACJE

Unieważnia zgubione dokumenty: karta repatriacyjna wydana przez PUR w Szczecinie na nazwisko Mazurkiewicz Władysław. (1357)

OGŁASZAJCIE SIĘ

W „NAPRZODZIE DOŁNOŚLĄSKIM” (1353)

KINO „ŚLĄSK”

Wyświetla od dnia 2 maja 1947 r. film produkcji szwedzkiej p. t.

„SKANDAL”

Film obyczajowy, wspaniała gra aktorska i bogata treść!

Dla młodzieży do lat 18 niedozwolony

1358

Zakłady Wodociągowo-Kanalizacyjne m. Wrocławia

zawiadamiają, że:

1. Dnia 23 kwietnia 1947 r. Miejska Rada Narodowa uchwaliła nową taryfę opłat za wodę i kanalizację, która obejmuje stawki:

- | | | |
|--|-----------------------|-----------|
| a) dla gospodarstw domowych | 1 m ³ wody | 5.50 zł. |
| | opłaty kanalizacyjne | 3.50 zł. |
| b) dla przemysłu, komunikacji, wojsk polskich i radzieckich, samorządu, administracji i wszystkich abonentów nie podpadających pod pojęcie gospodarstwa domowego | 1 m ³ wody | 12.00 zł. |
| | opłaty kanalizacyjne | 9.00 zł. |

Taryfa ta wchodzi w życie z dniem 1 maja 1947 r.

2. Kontrolerzy Zakładów Wodociągowo-Kanalizacyjnych stwierdzili i liczne wypadki:

- samowolnego otwierania dopływu wody
- używania wody bez wodomierza
- samowolnej wymiany wodomierza
- wymontowania wodomierza z domów uszkodzonych, jak też i zamieszkałych.

Wobec tego, że czynny takie są niedopuszczalne i karalne, przeto Zakłady Wodociągowo-Kanalizacyjne prócz zaliczenia przewidzianych regulaminem opłat, przesyła akta odnoszących spraw władzom sądowym, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Jedynymi osobami, które mogą skutecznie jakiegokolwiek manipulacji przy wodomierzach, hydrantach i w-ntylach ulicznych są pracownicy Zakładów zaopatrzeni w legitymacje.

O wszelkich zaś zaawazonych uszkodzeniach, brakach, lub pracach niedozwolonych, należy bezzwłocznie zawiadomić Oddział Wodomierzy Zakładów Wodociągowo-Kanalizacyjnych, ul. Trzebnicka 33.

DYREKTOR

Zakładów Wodociągowo-Kanalizacyjnych m. Wrocławia

Wrocław — Wałbrzych

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną we Wrocławiu zawody piłki nożnej między reprezentacjami Wałbrzycha i Wrocławia, do chód z których przeznaczony jest dla PZPN. Kapitan związkowy DOZPN p. Wol-towicz ustalił następujący skład Wrocławia:

Początek (Lampert) — Drzewicki, Barański — Gorgon I, Negreczy, Gorgon II — Zmierchoł, Hawalewicz, Żabicki, Olejniczak, Lis.

Mecz odbędzie się na boisku IKS o godzinie 16, o godz. 14 finał turnieju słodemkowego.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 5 zł. reklamowe 25 zł. W tekście 40 zł. Długim drukiem 100% drożej. W numerach świątecznych 25% drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Nekrologi i urzędowe — 15% rabatu. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżone miejsca 50% drożej. Oddruki w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu ul. Wierzbowa 90

Dostojnie i uroczystoście obchodzili Wrocław Święto Pierwszego Maja

Uroczysta Akademia w Teatrze Miejskim w wigilię Święta

Dzień święta ludzi pracujących całego świata, w Teatrze Miejskim w przeddzień święta, wieczorem.

W chwili, gdy na dworze zwała się wichura i gwałtowna burza, w szczególnie wyjątkowym teatrze rozbiły światła i ujrzyeliśmy na czerwonym tle sceny dwa ogromne portrety premiera Cyrankiewicza i wice-premiera Gomułki. W środku sceny nad flagą srebrny orzeł zwrócił się do lazu.

W imieniu komitetu święta 1-majowego prezes OKZZ Ziolkowski otworzył akademię i zaprosił do prezydium członka prezydium CKW PPS posła ziemi walczyńskiej Hofchfelda, członka CK PPR wiceministra Z. O. tow. Dubiele, sekretarza wojewódzkiego PPS posła tow. Siemka, członka KW PPR tow. Żaka, członka Stronnictwa Demokratycznego red. Rogożńskiego, Stronnictwa Ludowego prezesa Bąkowskiego, przewodniczącego WRN posła Sadrakulę, gen. brygady Siwickiego, sekretarza OKZZ tow. Zawastnika, rektora Kulczyńskiego, wicewiceprzewodniczącego Komitetu nauczania, prof. Piętaszka, Kuczyńskiego, przewodniczącego WK OM TUR tow. Kurka, ZWM tow. Stemplewskiego i Ligi Kobiet Kurową.

Orkiestra odegrała hymn państwowy, pochylili się sztandary.

Na wstępie przemawiał tow. dr Hofchfeld. Dzień 1-go maja — powiedział m. in. — jest dzień wyjątkowy całego szeregu ciężkich doświadczeń z okresu szerzącego się faszyzmu, mimo to nie przestał być dniem buntu i walki. Walka bowiem wciąż trwa. Wobec silnej reakcji musimy być czujni w ciągu całego roku naszej pracy. Walczymy poza tym o wkład silny w nasze własne sprawy. Nasza świadomość, nasze serce, nasz rozum, miłość, cierpliwość i rozsądek to wszystko są wartości, o które musimy walczyć dla siebie. Na całym świecie, o prócz panów Byrnesów i Churchillów, mamy

całe miliony naturalnych przyjaciół. Jeden mamy z nimi cel i jedną drogę.

Obie nasze partie robotnicze rywalizują o wkład w odbudowę kraju. Jest to wyzwanie szlachetne i mający wspólny cel przed sobą. Członek jest podstawą naszej działalności. Dążymy do zapewnienia ludziom swobodnego rozwoju i dobrobytu. Dlatego nasz czerwony sztandar płynie ponad trolami.

Następnie zabrał głos tow. Dubiel, podkreślając specjalne znaczenie święta 1-go maja na Ziemiach Odzyskanych, albowiem, jak niedawno powiedział minister Gomułka, Ziemia Odzyskana są głównym filarem niepodległości Polski. W dniu 1-go maja narodził nasz zamek dla całego świata, że trzymamy straż nad Odrą i Nysą i że powrócił nasz na te ziemie nie jest dziełem przypadku, a jest wynikiem słusznej polityki polskiej demokracji.

Burzliwe oklaski przerywały mówiący. Po pierwsze nastąpiła część artystyczna akademii, w której wzięli udział artyści Państwowego Teatru Dolnośląskiego, Balet Opery Dolnośląskiej i Orkiestra Filharmonii. Zostały odegrane jednokrotnie z „Dwóch teatrow” Szanławskiego: „Matka” i „Powód”. Ogromnym powodzeniem cieszył się balet operowy.

Siedemdziesiąt tysięcy wrocławian wzięło udział w wiecu pierwszomajowym

(p.) Od wczesnych godzin rannych rozległy plac Wolności zaczęły zapalać liczne delegacje związków, partii, instytucji i przedsiębiorstw pracy. O godzinie 9 minut 30 Plac Wolności przedstawiał widok morza głów ludzkich, ponad którymi powiewały sztandary, chorągwie i transparenty.

Początek sztandarów WK PPS, KW PPR, WK SD, WK SL i WK SP, jak również OKZZ, OM TUR, ZWM zajęły miejsce w głównym placu, na trybunie odświętnie przystrojonej.

Wśród przedstawicieli władz znajdował się prezes CUP tow. min. Bobrowski, wice-min. Drewnowski, wicemin. Dubiel, prezydent m. Wrocławia Podgórski, gen. Siwicki, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego Kulczyński, przewodniczący OKZZ Ziolkowski i inni.

1-szy Maj — święto pokoju

Do około siedemdziesięciu tysięcy zgromadzonych na wiecu pierwszomajowym jako pierwszy przemówił ob. Ziolkowski, prze-

wodniczący OKZZ, oddając z koleni głos posłowi Dubielowi.

Posel Dubiel, przedstawiciel KC PPR, wyraził w dniu święta pierwszomajowego, które jest świętem międzynarodowej solidarności pracujących, podziwianie dla wszystkich demokratów świata, przede wszystkim zaś dla ludów znajdujących się pod uciskiem reakcji — dla narodów Grecji i Hiszpanii. Mówca podziwiał ludu kolonialne całego świata, dalej narody Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii oraz zwycięskie narody młodej Europy.

Święto 1-go maja jest dziś przede wszystkim świętem pokoju. W walce o pokój naszymi narodami przypada szczególna rola. Granica na Odrze i Nysie to jedna z podstawowych gwarancji pokoju na świecie. To też na wszelkie ataki, pochodzące z zachodu Europy, odpowiedzieć wzmożeniem naszej pracy na Ziemiach odzyskanych — zakończył przemówienie poseł Dubiel.

„Walczymy o nowe, lepsze życie”

— Dzień 1-go maja, obchodzimy od przeszło 60-ku lat, każdego roku ma inny charakter — stwierdził minister tow. Bobrowski, delegat CKW PPS. — Dawne święto buntu, dziś stał się świętem zwycięstwa — i to świętem nie tylko klasy robotniczej, lecz całego ludu pracującego. Dzisiaj, w trzeciej w Odrodzonej Polsce święto pierwszomajowe, możemy sobie powiedzieć, że największą

część pracy mamy już poza sobą: przeprowadzenie reform społecznych, załudnienie Ziemi Odzyskanych, zwycięstwo wyborcze. Nie grozi nam już powrót reakcji, jak to było po zeszłej wojnie. 1-szy Maj jest teraz dniem walki o stworzenie nowego, lepszego życia.

Obecnie walczymy o zrealizowanie trzyletniego planu odbudowy gospodarki i to na odcinku każdego przedsiębiorstwa pracy. Zrealizowanie planu trzyletniego w całym zalewie roku po wojnie da osiągnięcie stopy życiowej wyższej niż przed wojną, stworzy silne podstawy gospodarki narodowej, dla Ziemi Odzyskanych będzie scalem [te] nowej Polski z całym krajem.

Obok czerwonych sztandarów, sztandary zielone

Przedstawiciel NKW SL, minister Drewnowski, mówił o sojuszu chłopów z robotnikami i inteligentem, o tym sojuszu, który wyrastał podczas wspólnych walk z sanacją i faszyzmem, a dzisiaj umacnia się we wspólnej odbudowie. W ten silny sojusz robotniczo-chłopski nie udaje się wbić klina kapitalizmu i agrarizmu.

Sojusz robotniczo-chłopski, który Manifest Lipcowy określili jako podstawę Polski Ludowej, znajduje wyraz w dniu święta Pierwszego Maja.

„Po przemianach zgromadzeni na wiecu udali się wielkim pochodem na Plac Grunwaldzki, miejsce defilady.

Akademia pierwszomajowa u Spółdzielców

W dniu 30 kwietnia br. pracownicy Powiatowej Spółdzielni Spożywców we Wrocławiu, podobnie jak to miało miejsce na terenie wszystkich zakładów pracy, uroczystość obchodzili święto klasy pracującej — dzień 1-go maja.

O godzinie 18 wszyscy zebrał się w świetlicy przy ul. Tęczyowej nr 65, estetycznie przybranej kwiatami, zielenią, czerw-

nią sztandarów i barwnymi tęczami, gdzie odbyła się akademii 1-szo majowa.

Starannie opracowany program akademii świadczył o dużym jej przygotowaniu.

Referat okolicznościowy wygłosił członek Polskiej Partii Socjalistycznej, wieloletni działacz spółdzielczy, tow. Piętasz.

Druga część programu zajęły deklamacje i pieśni w wykonaniu artystów Opery Wrocławskiej.

Pracujący Wrocław demonstruje swą siłę w wielkiej defiladzie na Placu Grunwaldzkim

(s.) Już na długo przed wyznaczonym terminem defilady tłumy wrocławian zapelnily obszerny Plac Grunwaldzki. Najbardziej ciekawą gromadziły się wokół trybuny ustawionej na środku placu, udekorowanej zieloną świeżymi drzew i sztandarami o barwach narodowych. Pochód, jak donosiły przybywający na Plac, miał już maszerować ulicą Piastowską.

Tymczasem pochód, idąc wzdłuż przeszło 6 kilometrów trasy — od Placu Wolności, poprzez ulice Świdnicką, Kuźniczną, Plac Uniwersytecki, ul. Marszałka Stalina, Nowowiejską i Piastowską — dotarł do skraju Placu Grunwaldzkiego — wifany entuzjastycznie przez zgromadzonych.

Wśród okrzyków na cześć Rządu, zajmują miejsca na trybunie prezes CUP, min. tow. Bobrowski, wiceminister Ziemi Odzyskanych Dubiel, wiceminister Drewnowski, gen. Siwicki, rektor Kulczyński, przewodniczący WRN Sadrakula i inni.

W następnej chwili przed trybuną z dostojnymi gośćmi zatrzymała się komenda [ci] pochodu — z ramienia PPS tow. Michalski, z ramienia PPR, tow. Siwicki — aby zameldować:

— 90 tysięcy przedstawicieli świata pracy Wrocławia przygotowanych jest do defilady!

WĄŻ LUDZKI DŁUGOŚCI 6 km

Na dany znak orkiestra wojskowa, która później zastąpiła doskonały zespół kojarzary, rozpoczyna marsza „Warszawiankę”. Niedługo nagle pomiędzy szpalarem wielotysięcznego tłumy widzów — rusza czoło pochodu. W tym samym czasie na oddalonym placu Wolności formują się jeżdżące nowe kolumny pochodowe. Cała trasa wypełniona jest maszerującymi szeregiem pracujących.

Od 4 bm. 'edzimy tramwa em do północy

Jak zawiadamiały Zakłady Komunikacyjne m. Wrocławia, począwszy od 4 bm. wszystkie tramwaje na terenie miasta kursować będą do godziny 24 włącznie (czyli do 12 w nocy, za wyjątkiem tramwaju linii nr 1, który jeździć będzie w tym czasie, co i obecnie.

Koncert na powied ian 17 b.m.

Koncert, który miał się odbyć dnia 4 maja br. i którego całkowity dochód przeznaczony był na powołanie, nie odbędzie się w tym dniu ze względu na przypadające w tym czasie „Dni Oświaty” na Dolnym Śląsku.

Koncert ten odbędzie się w dniu 17 maja br. Protektorat nad koncertem objął Wojewoda mgr St. Piaskowski oraz wicewojewoda Barczach.

W koncercie weźmie udział Filharmonia Wrocławska oraz m. in. Wojciech i Halina Dziedziczyccy.

Czoło pochodu stanowią poczy sztandarowe partii politycznych i związków zawodowych. Na ich widok odśladają się głośnie patrzyjących, nieustające ani na chwilę owacje głośnie akordy „Warszawianki”. Pod skrzydłami sztandarów kroczą członkowie partii. Początek sztandarów Woj. Komitetów PPS, PPR, SL i OKZZ zajmują miejsca na podium po bokach trybuny.

Jest godzina 12. Widownia z daleka kolumny pochodu ożywia się, rozdziela na mniejsze kolumny, reprezentujące zakłady przemysłowe i warsztaty pracy naszego miasta.

KOLEJARZE IDĄ!

Na czele obchodu 90 tysięcznej kolumny kroczą kolejarze. Chyli się przed trybuną sztandar związkowy, nogi twardo wybijają takt marsza. Głośnie oklaskami tłumy publiczności wyrażają swoje uznanie dla pomysłu urzędzonej lokomotywy, na podwoziu samochodowym. Ten sam entuzjazm towarzyszy przejazdowi miniaturowego modelu Dworca Głównego.

W ślad za modelem idzie straż kolejowa, idą reszty warsztatowców, idzie witana entuzjastycznie przez zgromadzonych zalogą kolejową z Brokowa.

...A TERAZ BOJOWNYCH WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ!

Tuż za kolumną kolejarzy maszerują członkowie Związku Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. Niemal że ramie przy ramieniu kroczą obok związkowców szeregi b. więźniów politycznych ze swoim sztandarem.

Nowe okrzyki publiczności witają przemarszerowujące oddziały „Dąbrowszczaków”. Nad ich głowami rozlewa się na ciepłym majowym wietrze barwny sztandar republiki hiszpańskiej.

BRAWO PAFAWAG

Najpotężniej, poza kolenictwem wrocławskim, reprezentuje się Państwowa Fabryka Wagonów. Zalogą jej, w liczbie około 5000 ludzi, maszeruje poprzedzona dwoma modelami nowych wagonów i tendra. Nad głowami pafawagowców powiewały sztandary, trzymające krzepko spracowanymi dłońmi najstarszych pracowników fabryki.

NIECH SIĘ ŚWIECI PIERWSZY MAJA!

W ślad za maszerującymi oddziałami napływają nowe, reprezentujące coraz inne zakłady pracy. Ponad głowami maszerujących płynie nieomal bez przerwy czerwona fala sztandarów. Na transparentach hasła pierwszomajowego świata: „6 milionów Polaków na Odrze i Nysie na najlepszą gwarancję pokoju” — „Niech się świeci dzień Pierwszego Maja — międzynarodowe święto ludu pracy”.

Defilada trwa bez przerwy około trzech godzin. Przed trybuną przemarszerowują oddziały harcerstwa, ZWM i OM TUR. Wśród patrzyjących wybuchają co chwila okrzyki nie tajejonego entuzjazmu, witające coraz to nowe grupy robotnicze w malowniczych

strojach regionalnych lub w ryszunkach pracy z motłami, pneumatycznymi notownikami, przy maszynach tkackich itp.

SAMOCHOZY... KONNICA WIEJSKA...

Po przemarszerowaniu oddziałów piesznych ruszają udekorowane zieleń i transparentami samochody, wiozące dalszych uczestników obchodu. Niekończące, zda się, sznury samochodów, suną przed trybuną, zwalniając przed trybuną dla lepszej orientacji patrzyjących. Ciekawe wykresy, ilustracje nasze osiągnięcia w gospodarce na Dolnym Śląsku, przykuwają uwagę wszystkich.

Ostatni człon pochodu stanowią wieśniaki na koniach. Przejazd kawalerii, barwni, cieszący ok patrzeć widokiem krakowskich stróżów, stałe się spontaniczną manifestacją zbratania wsi z miastem. Dziarskie postacie na koniach, wsiad nad głowami transparenty, proporce o barwach narodowych itp.

Jest godzina 15. Do trybuny zbliżają się poraz wtórny komendanci obchodu, aby meldunkiem zakończyć wielką pierwszomajową defiladę wrocławskiego świata pracy.

A TERAZ TANCZYMY

W godzinach wieczornych odbyły się na terenie zakładów pracy przyjęcia i zabawy taneczne.

Ludność Wrocławia zgromadziła wielką zabawę ludową w Hall Stulecia, gdzie żywo manifestowano radość pierwszomajowego świata.

Tow. minister Bobrowski na obchodzie Święta Pracy u pracowników drukarni „Wiedzy” we Wrocławiu

W ramach obchodu Święta Pracy Kolo PPS i dyrekcja oddziału „Wiedzy” we Wrocławiu urządziły skromny wieczorek, uroczajomym występiami amatorskimi dla pracowników drukarni „Wiedzy”. Tak się złożyło, że na teren zakładu przybył prezes Centralnego Urzędu Planowania, tow. min. Bobrowski, biorący udział w obchodzie Święta pierwszomajowego we Wrocławiu.

Towarzysz minister oprowadzany przez dyrektora oddziału „Wiedzy” tow. Garnarską zwiedził dokładnie drukarnie, interesując się żywo ogromem prac włożonych w odbudowę tego jednego z największych w Polsce zakładów drukarskich. Następnie udał się na zaproszenie przewodniczącego kolo PPS do świetlicy zakładowej, gdzie spędził dwie godziny na rozmowie z pracownikami drukarni, biorąc bezpośredni udział w ich zabawie i czując się według jego własnych słów „jak u siebie”.

Tow. minister gorąco oklaskiwał występy poszczególnych artystów-amatorów. Szczegółowo zapisał sobie imiona i nazwiska wszystkich uczestników, a także imiona i nazwiska rodziców i rodzinnych.

Od 5-go maja jedziemy Odrą „Danusia” już pływa, a „Jagienka” — za miesiąc

W dniu 1-go maja o godz. 15.30 sprzed gmachu wrocławskiego Urzędu Wojewódzkiego ruszył pierwszy tramwaj wodny. W próbnej przejażdżce Odrę wzięli przedstawiciele miejscowych władz i prasy.

WODNA „DANUSIA”

Jazda „Danusią” (nazwa tramwaju) jest bardzo miła i wygodna. Światło elektryczne, szatnia, tani bilet i 100 miejsc do siedzenia, w świeżo lakierowanych dwóch wozach tramwajowych, zbudowanych na barce motorowej — daje pełne wrażenie przedwojennego komfortu.

Z prądem „tramwaj” mknie z szybkością 20 km na godzinę, pod prąd zaś 10 km. Przejażdżka „Danusią” daje wiele emocji.

TRASA

Tramwaj wodny rozpocznie stały kurs z dniem 5 maja br., a więc już za dwa dni, na trasie: Urząd Wojewódzki, śluza wodna Opawskiej, stacja pom. Państwowego Zarząd Wodny, Politechnika Wrocławska, dzielnica Ślesie i Sepolno.

Dnia 5 czerwca ruszy drugi wodny tramwaj, „Jagienka”, 60-osobowy, na trasie od mostu na Karłowicach (ostatni przystanek „2”) aż do fabryki superfosfatu i Państwowego Monopoli Spirytusowego.

Trzeci tramwaj wodny znajduje się w remoncie i za kilka miesięcy zostanie również oddany do użytku społeczeństwa. Tramwaj ten liczyć będzie aż 200 miejsc siedzących.

Prócz tego za kilka tygodni ruszą na naszym odcinku Odry promy, które będą przewoziły z jednego brzegu rzeki na drugi.

POZYTECZNA INICJATYWA

Myśl uruchomienia tramwaj wodnych ruszył przed kilkoma miesiącami prezes związku transportowców Spółd. „Praca”.

gł. Bogacz. Zrealizowali ją inżynierowie Dyrekcji Dróg Wodnych i Państwowego Zarządu Wodnego.

GDZIE spędzimy WIECZÓR?

TEATRY

PANSTWOWY TEATR (d. Teatr Miejski) Sobota, 3. V. godz. 19 — „Zielone lata”.

OPERA DOLNOŚLĄSKA Sobota, 3. V. godz. 15 — „Straszny Dwór”.

TEATR „LALKI I AKTORA” Sobota, 3. V. godz. 16 — „O strasliwym smoku i dzielnym szewczyku”.

Godz. 19 — przedostatni raz „Mile złego początki”.

KINA

ŚLĄSK (Ogrodowa 67) film szwedzki — „Skandal”.

WARSZAWA (Fredry 17) film polski — „Pietro wyje”.

ODRA (ul. Kółkajata) film radziecki — „Synowie”.

POLONIA (Żeromskiego 53) f. szwedzki — „Rywal Jego Królewskiej Mości”.

PIONIER (Stalina 71) film angielski — „Ciepły wesele”.

TECZA (Koschuszki 177) f. radziecki — „Samoty zagłęb”.

FAMA (Pisze Polle) — film radziecki — „Daleka droga”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 15, 17 i 19. W dni świąteczne — o godz. 13, 15, 17 i 19.

Radio - Wrocław

SOBOTA 3 MAJA

6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry” i kalendarz historyczny; 7.02 Muzyka; 8.00 Dziennik; 8.20 Program; 8.25 Muzyka; 9.00 Nabożeństwo; 10.00 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu; 12.25 Poranek; 12.45 Audycja dla młodzieży; 14.40 Teatr wyobraźni „Konstancja”; 15.20 Koncert muzyki polskiej; 16.00 „O niedobrych Gnusi i malarzu króla dzieł”; 16.20 Audycja słowno-muzyczna dla młodzieży; 16.40 Koncert zespołu Instrumentalnego; 17.00 Koncert zespołu Instrumentalnego; 17.20 Koncert zespołu Instrumentalnego; 17.40 Koncert zespołu Instrumentalnego; 18.00 Rezerwa; 18.15 „Jan

Dekert”, fragment książki Wacława Berenta pt. „Diogenes w kontuzji”; 18.25 Audycja wojskowa; 18.55 Z życia kulturalnego; 19.05 „Koncert Jankiela”, fragment „Pana Tadeusza”; 19.30 Rezerwa; 19.40 Aktualności; 19.57 „Hejnal”; 20.02 Dziennik; 20.20 „Muzyka Polska w okresie Sejmu Czteroletniego”; audycja słowno-muzyczna; 21.00 „Z szerokiego świata”; audycja literacka; 21.10 Koncert muzyki polskiej w wyk. Stanisława Szpilowskiego; 21.35 „U naszych przyjaciół” — audycja słowno-muzyczna; 22.05 Wiadomości sportowe; 22.15 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzianowskiego; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Program na dzień następny; 23.25 Lokalny program na jutro; 23.30 Muzyka z płyt; 23.55 Wiadomości z (ostatniej chwili, sygnał czasu; 24.00 Hymn.

MAŁY ŚLĄZAK

Bezpłatny dodatek „Naprzodu Dolnośląskiego“

Pod redakcją Ludwiki Pressówny

Paźwiosny

Maj! Kochają go wszyscy
I pisarze i poeci,
Nawet ludzie codzienni,
Cała młodzież i dzieci.

A czy tylko dlatego,
Że nazywa się ładnie?
W maju wszystko jest piękne!
Nawet deszczyk, gdy spadnie.

Słońce, kwiaty i trawa,
Pleśń ptaków w gęstwinie,
Modre niebo nad ziemią,
Modra rzeka co płynie,

Pilna praca na polu
I skowronek w przestworzach.
Kwitnie majem ojczyzna
Od gór sinych do morza

W ślad za Wiosną Maj śpieszy
Do stęsknionej przyrody
I przynosi ze sobą
Czarującą pogodę.

Hojnie wokół rozdaje
Blaski, złoto, purpurę,
Wystroiły się łąki,
Znikły barwy ponure.

Wszyscy czczą dzień 1-go maja

Jest on świętem człowieka pracy, jest świętem narodu polskiego, rzesz pracujących całego świata. Od rana panował w naszym mieście odświętny nastrój.

Szły barwy narodowe z balkonów i bram kamienic. Każdy członek społeczeństwa, który w jakikolwiek sposób przyczynił się do wielkiego dzieła odbudowy naszej ojczyzny, wziął udział w imponującym pochodzie.

Obok poważnych, starszych ludzi, których twarze opróżniał uśmiech wzruszenia, szła młodzież. Wyście szli. Wy, do których należy przyszłość kraju. Poważni, solidarni, przejęci ważnością swych zadań. Wszyscy razem, połączeni ideą współpracy dla dobra ojczyzny. A nad rozpalonymi głowami płynęły cztery sztandary, OM TUR i ZWM obok Wici i Harcerzy.



Cudny maj wstał nad Warszawą w pamiętnym roku 1791.

Grono najlepszych patriotów przygotowało plan ratowania ojczyzny. Postanowiono usunąć wady w jej ustroju. Ponieważ dotychczas wszelkie uchwały sejmowe mógł obalić jeden człowiek lekkomyślnym sprzeciwem (liberum veto), praca nad naprawą Rzeczypospolitej była bardzo utrudniona. Szlachta polska strzegła zazdrośnie tego bezmyślnego prawa, nazywając je „diamentem korony polskiej”.

Na szczęście znaleźli się ludzie, którzy mieli jasny pogląd na sprawę państwowe. Kierowała nimi troska o dobro ojczyzny zagrożonej przez zaborczych sąsiadów. Podczas tajnych narad u ks. Piotłlego kształtowały się nowe myśli i projekty. Dojrzał plan konstytucji, którą ogłoszono dnia 3 maja na sejmie czteroletnim, zwanym wielkim. Konstytucja przyniosła zniesienie „liberum veto”, poprawę losu włościan i przywileje dla stanu szlacheckiego. Powiększała liczbę wojska i obalała wolną elekcję, czyli wybór króla przez całą szlachtę. Historia ubiegłych lat wykazała, że elekcja jest rzeczą szkodliwą, ponieważ pociąga za sobą zatargi wewnętrzne, które osłabiają państwo.

Konstytucja 3 maja została przyjęta z entuzjazmem przez zgromadzone tłumy. Król Stanisław August Poniatowski złożył przysięgę na wierność konstytucji. W sercach patriotów, rozgorączkanych pierwszym rozbiorem obudziła się nowa wiara w niezniszczalną siłę polskiego narodu. Konstytucja 3 maja była tego dowodem. I chociaż jej postanowienia nigdy nie weszły w życie, czcimy w niej dowód rozumnego patriotyzmu i troski o dobro wszystkich warstw społeczeństwa.

Próba samodzielności

Poldek postanowił się usamodzielniać. Ostatecznie wszystko ma swoje granice. Jak długo można znosić ciągły nadzór i wieczne uwagi:

Poldziu, nie chodź tędy! Nie skacz tamtędy! Uważaj, trzymaj mnie za rękę.

I tak bez końca. Ola i Marcysia biegają wszędzie i nikt się do nich nie wtrąca.

Są co prawda starsze. Ale to przecież dziewczęta, więc jak można je porównywać z Poldziem, który najpierw będzie harcerzem, a potem lotnikiem. To nie ulega żadnej wątpliwości. Pilot Leopold Piasecki. — Jak wspaniale brzmią te słowa! Ale dorośli już teraz powinni go odpowiednio traktować, a tymczasem nigdzie nie znajduje ani odrobiny zrozumienia. Dzisiaj było tak samo. Tatuś zwrócił się do niego jak do dorosłego człowieka:

Kup mi, synku, gazetę.

I dał mu pieniądze. A mamusia zaraz zaprotestowała:

Ależ mój drogi, kiosk jest po drugiej stronie. Poldzio może się dostać pod koła samochodu... Niech idzie Ola.

I wyobraźcie sobie, że poszła Ola a Poldzio obrażony wybiegł z pokoju. Jak długo to będzie trwać? Zaczęło się od tego nieszczęsnego roweru. Ale wtedy winę ponosił ten pan, który jechał. Poldek szedł całkiem zwyczajnie aż tu nagle buch. Zawirował cały świat w oczach przerażonego chłopca. A potem długo chodził Poldek z ręką na temblaku.

Teraz wystarczy. Za oknem świeci słońce i zachęca do wiosennej przechadzki po parku. Poldek na palcach wykradł się z domu i dopiero na sąsiedniej ulicy zaczął iść zwykłym, spacerowym krokiem. Nigdy jeszcze pogoda nie wydała mu się tak piękna jak teraz. Po drodze widać było mnóstwo ciekawych rzeczy. Na zakręcie ulicy dzieci tłoczyły się wokół zielonej huśtawki. Jakiś chłopiec prowadził wspaniałego wilczura na smyczy. Poldka wszystko interesowało. Ze współczuciem patrzył na dzieci idące grzecznie u boku starszych. I upajał się swoją niespodzianą swobodą. Pewnym krokiem wszedł w aleję parkową. Otoczyła go cisza. Tylko z daleka słychać było odgłosy wielkiego miasta. Ścieżka wiła się wśród drzew i krzewów. Poldek kilka razy zmieniał kierunek: prosto,

w lewo, w prawo. Był sam i nie potrzebował się do nikogo stosować. Dorośli mają zwyczaj, że w środku najlepszej zabawy oświadczają:

Czas wracać do domu...

I nie pomagają wtedy żadne prośby. Teraz jest inaczej. Można gonić ptaki w locie, przeskakiwać wąskie strumyki, a nawet wspiąć się na jakieś drzewo. To nic, że bluzeczka trzeszczy w wielu miejscach, że kołnierz zawisł na gałęzi. To dzień swobody. Poldek sam rządzi. Chłopiec długo szedł po krętych ścieżkach i zaglądał w tajemnicze zielone zakątki. Wreszcie poczuł głód i znużenie. Usiadł na ławce i po raz pierwszy pomyślał, o tym, co się teraz dzieje w domu. Na pewno wszyscy spostrzegli jego nieobecność i wszędzie go szukają. Na stole czeka filiżanka mleka z bułeczką... Poldek westchnął. Przyjemnie byłoby mieć podwieczorek tu w ogrodzie, pod ręką. — Słońce świeciło coraz różowszym blaskiem. Wycieczka była bardzo przyjemna, ale teraz czas wracać do domu. Poldek zmienił kierunek i zdecydowanie pomaszerował przed siebie. To miał być powrót. Ale tymczasem oczom chłopca ukazała się nowa i całkiem nieznana część parku. Wszystko tam było dziwne i miało tajemniczy urok. Ale Poldek przestał być wrażliwy na piękno okolicy. Wizja podwieczorku przysłoniła inne obrazy.

Szedł długo i nie poddawał się uczuciu zniechęcenia. Lotnik musi być opanowany, bo zewsząd czyhają na niego niebezpieczeństwa. Poldek pamiętał o swoim przyszłym powołaniu. Nagle usłyszał dobrze znane odgłosy. Za drzewami mignęły czerwone tramwaje i czarne pudła samochodów. Nareszcie! Poldek znalazł się na gwarnej i ruchliwej ulicy. Co dalej? Od razu zrozumiał, że jest w obcej części miasta.

Zapadł wieczór. Zapłonęły latarnie. Poldek rozejrzał się niespokojnie. Park wyglądał jak martwa plama na tle ciemniejącego nieba.

Jak to dobrze, że już stamtąd wyszedłem — pomyślał chłopiec na pociechę. Lecz... jak teraz iść? Biedny, zabłąkany kandydat na lotnika czuł rosnącą trwogę.

Ludzie szli we wszystkich kierunkach obcy i zajęci tylko sobą.

Do kogo się przyłączyć?...

A tam w domu jest ciepło i jasno.

Wszyscy siedzą przy stole i jedzą kolację. Z początku pewnie się denerwowali — myślał Poldek — a potem chyba pomyśleli, że tak lepiej. Przecież... przecież — tu pierwsza łza spadła na rozdarty przód bluzeczki — ja im całkiem nie jestem potrzebny... O! pomagają mamusi w domu, Marcysia zarabia prawdziwe pieniądze lekcjami, a ja... Mnie tylko trzeba pilnować.

I znowu w uszach chłopca zadźwięczały te niezdolne słowa:

Poldziu, nie chodź tędy! Uważaj jak przechodzisz przez jezdnię, zaczekaj na mnie...

Tylko że teraz brzmiały jak dowód troskliwości i szczerego uczucia.

Chłopiec stał bezradnie pośrodku chodnika, przechodnie popy-

chali go w różne strony. I nikt, nikt nie dbał o to, czy on potrafi przejść na drugą stronę ulicy i czy nie wpadnie pod samochód.

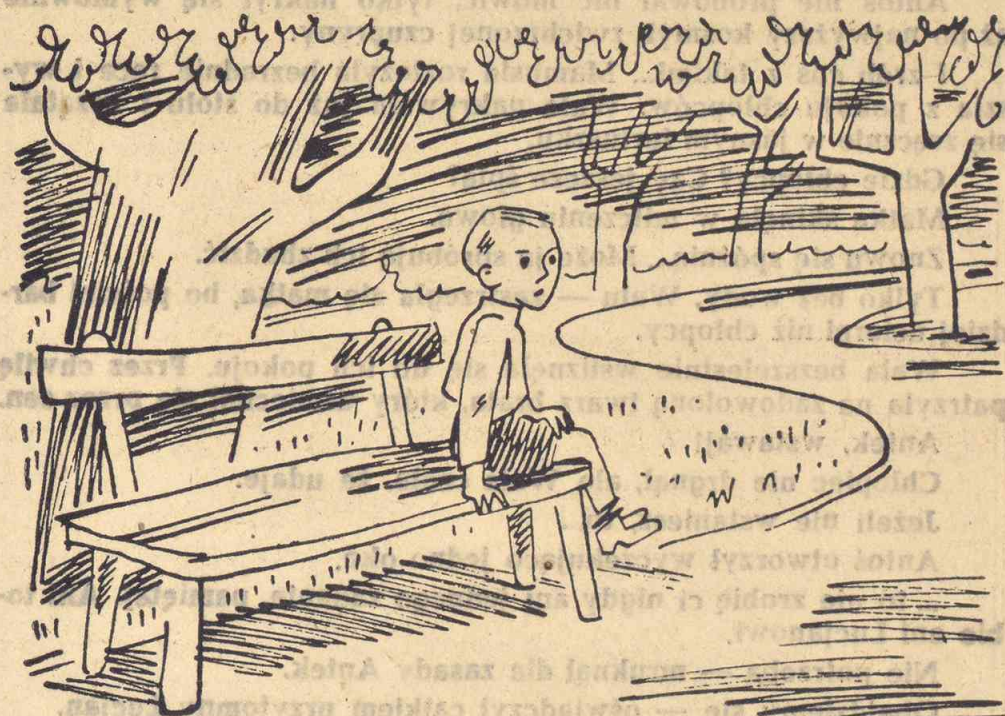
Jeżeli teraz — myślał żarliwie Poldek — wrócę do domu, to już nigdy nie będę urządzał żadnych wypraw na własną rękę. I będę najposłusznieszy ze wszystkich. Bardziej niż Ola i Marcysia.

Nagle czyjaś ręka spadła mu na ramię.

A ty co tu robisz, mikrusie? —

Poldek spojrzał radośnie na ciotecznego brata i powiedział błagalnie:

Oh, Stachu! Zaprowadź mnie do domu. Ja byłem w parku i zabłądziłem...



Phi, spacerków się kawalerowi zachciewa — Stach kiwał ze zdumieniem głową. — Dobry z ciebie plechur, nawiasem mówiąc. Jak tyś dobrnął do drugiego końca miasta?

Nnie wiem... — wyjąkał Poldek. Czuł niezmiernie znużenie i był głodny.

No jazda. Siadamy do tramwaju — zakomenderował Stach. Tylko uważaj żebyś się nie zaplątał pod koła jakiejś maszyny.

Poldek uchwycił się ręki brata. Czuł się przy nim całkiem bezpieczny. W tramwaju zasnął ze znużenia. I Stach przyniósł go na rękach do domu. A tam nikt nie siedział przy kolacji — jak przypuszczał Poldek. Cała czwórka rozbiegła się po mieście szukać chłopca. I z nastaniem wieczoru wracali po kolei smutni i niespokojni.

Przyjście Stacha z uśpionym chłopcem powitano entuzjastycznie. Poldka zbudziły radosne okrzyki siostr.

Jak to dobrze, że już znowu wszyscy mnie będą pilnować — powiedział sennym głosem.

A potem zasnął na dobre.

Jak Wala wyleczyła babunię

Dzień zaczął się — jak zawsze — energicznym budzeniem dwóch upartych śpiochów.

Weźcie przykład z Walii! — mówiła mamusia. — Ma naukę po południu a wstaje wcześniej od was.

Jeszcze pięć minut — poprosił Lucjan, patrząc błagalnie jednym sennym okiem. Drugie spało w najlepsze.

Ach, te wasze codzienne targi — westchnęła mamusia i spojrzała niespokojnie na zegarek.

Antoś nie próbował nic mówić, tylko nakrył się wymownie aż po najwyższy kosmyk zwichrzonej czupryny.

I zrób coś z takimi... Mamusia rozłożyła bezradnie ręce i wyszła z pokoju chłopców. Wala nakrywała już do stołu i krzątała się zreźnie w jasnym fartuszk.

Gdzie chłopcy? Czy jeszcze śpią?

Matka skinęła w milczeniu głową.

Znowu się spóźnią... Może ja spróbuję ich zbudzić.

Tylko bez wody, Walu — zastrzegła się matka, bo pościel bardziej ucierpi niż chłopcy.

Wala bezszelestnie wśliznęła się do ich pokoju. Przez chwilę patrzyła na zadowoloną twarz brata, który uśmiechał się przez sen.

Antek, wstawaj!

Chłopiec nie drgnął, ale Wala czuła, że udaje.

Jeżeli nie wstaniesz, to...

Antoś otworzył wyczekująco jedno oko.

... to nie zrobisz ci nigdy ani jednego zadania, pamiętaj. Ani tobie ani Lucjanowi.

Nie potrzeba — mruknął dla zasady Antek.

Obejdziemy się — oświadczył całkiem przytomny Lucjan.

I równocześnie zaczęli się ubierać. Wala wróciła z triumfem do jadalni i przygotowywała chłopcom śniadanie do szkoły.

Przy stole obaj połykali wszystko w rekordowym tempie. Z domu wybiegali w podskokach, podrzucając dziko teczki z książkami.

Wala zajęła się porannym sprzątaniem. Lubiała to zajęcie i była dumna, że pomaga mamusi.

Nagle przez okno zobaczyła barczystą postać listonosza. W dwóch susach znalazła się na ulicy.

Czy jest coś dla nas?

Listonosz nie zapytał o nazwisko. Znał już Walę, więc tylko skinął głową i sięgnął do torby.

Ach, żeby tak kiedyś dostać tyle listów. Było by co czytać przez dwa dni...

Wala patrzyła zazdrośnie na białe, żółte i niebieskie koperty, które listonosz szybko przerzucał.

Jest! — Podał dziewczynce wąską białą kopertę.

List dla rodziców! Wala wręczyła go z triumfem matce.

Ciekawam co babcia pisze — powiedziała mamusia, rozcinając kopertę.

W domu nie często mówiło się o babci. Wala jej nawet nie pamiętała dokładnie. Wiedziała, że dawniej babcia bardzo ją kochała i mówiła nieraz:

Jedź ze mną, Walu. Będzie ci u mnie dobrze i przyjemnie. Zobaczysz...

Ale dziewczynka krzywiła buzię w podkówkę i szukała ochrony na kolanach matki. A babcia zagryzała wargi i mówiła przez zęby:

Jakie to niemądre dziecko.

Potem, po jakiejś długiej konferencji z rodzicami, wyjechała nagle, nie żegnając się nawet z dziećmi.

Babcia pogniewała się przez Walę — powiedziała wtedy mamusia.

Ale ja przecież byłam grzeczna — dziwiła się mała.

Tak, byłaś kochana i nie chciałaś wyjechać od mamusi.

W tym miejscu urywały się wspomnienia o babci. A teraz nagle list.

Babcia jest chora. — Mamusia podniosła wzrok znad listu. — Chora i samotna.

Walę ogarnęło współczucie. Biedna babcia! Jak można chorować, kiedy się nie ma bliskich, którzy dogadzają pacjentce. Wala pamięta jak podczas ostatniej grypy wszyscy o nią dbali. Nawet chłopcy stali się jacyś serdeczni i braterscy i ofiarowali chorej siostrze model prawdziwego samolotu. A rodzice! Któż wypowie ich troskliwość?.. Tymczasem babcia jest sama.

Musimy coś na to poradzić — mówiła w zamyśleniu mamusia. — Powinnam do niej pojechać na parę tygodni.

Wala spojrzała z przerażeniem.

Ależ mamusiul! To niemożliwe.

Dziewczynka wyobraziła sobie przez chwilę dom bez matki z rozbrykanymi chłopcami i wiecznie zajęтым ojcem.

Wiem o tym — mamusia mówiła z wahaniem. — Ale przecież nie możemy tak babci zostawić. Ty mnie tu zastąpisz. Jesteś taka dzielna...

Ale w główce Wali zaczęła powstawać nowa myśl:

Ja może lepiej tam pojadę za ciebie. Będę babcię pielęgnować. Ugotuję jej codziennie rosółek i będę jej mierzyć temperaturę.

Obawiam się, że nie podołasz. I nie wiem, czy babcia będzie zadowolona z takiej młodej opiekunki... Mamusia nie mogła się zdecydować. Ale przy obiedzie zostało postanowione. Tatuś poparł projekt córki:

Babcia się ucieszy swoją ukochaną wnuczką.. na pewno.

I Wala pojechała. Do ostatniej chwili udawała zucha, chociaż żał jej było wyjeżdżać z domu. Chłopcy okazali się dobrymi braćmi. Dali jej na drogę całą leguminę z obładu, którą dla niej zaoszczędzili.

ciąg dalszy nastąpi.

ZASTANÓW



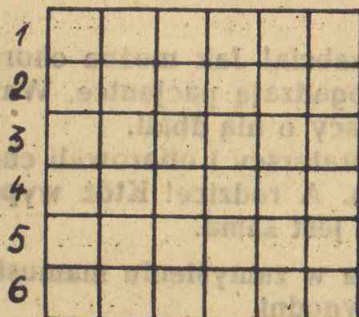
ŁAMIGŁÓWKA I

ułożył Janusz N.

Znaczenie wyrazów:

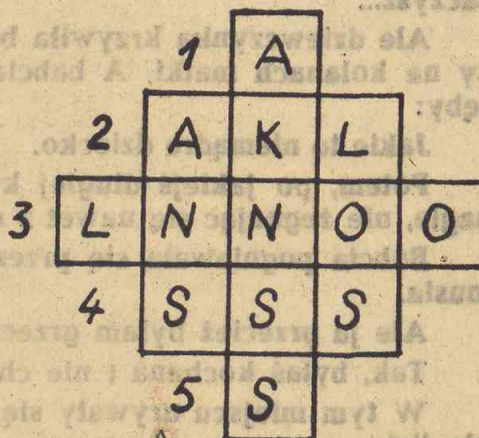
Z podanych liter ułożyć wyrazy, które dadzą się czytać poziomo i pionowo.

1. spółgłoska — 2. zbiorowisko drzew — 3. pokój bawialny — 4. płyn z owoców — 5. spółgłoska.



ZAGADKA

Bez niej schną rośliny,
I bez niej zwierzę ginie,
Łakną jej wędrowcy,
Gdy brodzą przez pustynie.



ŁAMIGŁÓWKA II

ułożył Ludwiś B.

Znaczenie wyrazów:

1. używamy do palenia
2. imię męskie
3. ozdabiają ściany
4. imię męskie
5. używa krawiec
6. smaczny owoc

Początkowe litery dadzą rozwiązanie.

ŁAMIGŁÓWKA III

1. J...n...d.....:

2. A...p.....k.....w....

W miejsce kropek wstawić litery i odczytać tytuły dwóch wierszy M. Konopnickiej.

Za trafne rozwiązanie wszystkich zadań redakcja przeznacza nagrody pod postacią książek, które otrzymacie drogą losowania.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 10 maja.

Rozwiązanie szarad z numeru 19 „Małego ślązaka”

Łamigłówna I: maj, Ala, teatr, eskadra, jutro, kot, osa — Matejko.

Łamigłówna II: Kto, rok, nos, tom, pan, dno, Ira, ucz, ką, rad — Konopnicka.

Zagadka: niedostateczny.

Za prawidłowe rozwiązanie wszystkich szarad redakcja „Małego Ślązaka” przyznała drogą losowania trzy nagrody w postaci pięknych książek dla młodzieży następującym dzieciom:

1. Piechal Lonia, Radwanice nr 51, powiat Głogów,
2. Kaczmarkówna Jagna, Wrocław, J. Dąbrowskiego 70 m. 3,
3. Gąsowska Iwona, Laskowice, powiat Żagań.

Wygrane książki będą przesłane pocztą.